

Hass, Ludwik

"Wokół sprawy polskiej :
Paryż-Lozanna-Londyn 1914-1918",
Janusz Pajewski, Poznań 1970 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 63/3, 562-567

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Duże znaczenie miała rozbudowa sieci wodociągów i kanalizacji, a także postęp medycyny i poprawa warunków sanitarnych, obniżające współczynnik zgonów.

Brak możliwości przestrzennych miasta i tworzenie się nadmiernych skupisk ludności spowodowane były nie tylko przez niekorzystne dla miasta decyzje władz wojskowych (otoczenie Warszawy fortcami, budowa Cytadeli). Harmonijny rozwój rozbudowy ograniczała także rodzima spekulacja działkami budowlanymi i brak zrozumienia ze strony właścicieli nawet dla doraźnych rozwiązań urbanistycznych podejmowanych przez magistrat.

Znaczenie książki M. Nietykszy jest duże, gdyż podejmuje ona temat deficytowy w dotychczasowej varsavianistyce. Wypełnia także w sposób trwały lukę w badaniach nad zagadnieniem struktur społecznych.

Należy podkreślić staranny układ graficzny książki. Hasła rozdziałów i paragrafów, główki tabel, tabele, przypisy, wykresy — rozmieszczone zostały przejrzysto, co czyni tekst czytelnym i ułatwia korzystanie z niego.

Autorka wyraźnie określiła kształt struktury zawodowo-społecznej mieszkańców Warszawy i dlatego książka ta będzie pomocna także dla studiów nad ludnością innych miast tego okresu jako interesujące porównanie, dla analiz szczegółowych jako punkt wyjścia, dla badań nad strukturami społecznymi w szerszym zasięgu geograficznym oraz jako jeden z istotnych przykładów. Praca bowiem jest nową propozycją metodycznego traktowania i ujęcia tematu.

Witold Pruss

Janusz Pajewski, *Wokół sprawy polskiej. Paryż — Lozanna — Londyn 1914—1918*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1970, s. 254, nlb. 3

Pojęcie „sprawa polska”, wyeksponowane w tytule omawianego studium, bywa pojmowane alternatywnie. Można je ograniczyć do obcych rachub, planów, i posunięć dyplomatycznych, u podstawy których leżał fakt istnienia na określonym terytorium wielomilionowego narodu nie posiadającego własnej państwowości. W takim ujęciu Polska i Polacy są przedmiotem cudzego działania. Można też uwzględnić równoległe z tym lub we wzajemnym powiązaniu różnorodne wysiłki poszczególnych polskich obozów i grup politycznych, wysiłki mające na celu zainteresowanie mocarstw, przede wszystkim — lecz nie wyłącznie — europejskich, losami narodu polskiego. W danym przypadku naród polski występuje również jako zróżnicowany podmiot działania. W pracy przyjęto ów drugi, szerszy i chyba poprawniejszy, punkt widzenia. Zastosowano go do okresu szczególnie dla owej „sprawy polskiej” brzemiennej, do lat pierwszej wojny, więcej uwagi poświęcając jej drugiej połowie, przypadającej na lata 1917—1918.

Mimo skromnego tytułu praca jest — przynajmniej do pewnego stopnia — syntetycznym wykładem o „sprawie polskiej” w Europie zachodniej; politykę polską państw centralnych omówił autor wcześniej w innej publikacji¹. Przy wyborze konstrukcji książki zrezygnował z możliwości symultanicznego przedstawienia rozwoju wydarzeń w zachodniej części naszego kontynentu na rzecz selektywnego obrazu panoramicznego, złożonego z trzech sektorów. Międzynarodowo-dyplomatyczny aspekt problematyki ograniczono zatem do dwu głównych zachodnich partnerów bloku koalicyjnego, do Francji i Anglii, którym poświęcono po rozdziale-eseju, zatytułowanym nazwą stolicy danego państwa. Trzeci człon sformułowanego w podtytule tryptyku — Lozanna, wyrażająca jako *pars pro toto* Szwajcarię — znalazł się tu na nieco innej zasadzie. Szwajcaria, jako państwo neutralne, była podczas pierwszej, podobnie

¹ J. Pajewski, *Polityka mocarstw centralnych wobec Polski podczas pierwszej wojny światowej*, „Roczniki Historyczne” r. XXVIII, 1962, s. 9—56.

zresztą jak i drugiej wojny, miejscem kontaktów dyplomatycznych (i innych) pomiędzy przedstawicielami wujujących bloków. Na jej terenie istniała spora, zwłaszcza ze względu na swój ciężar gatunkowy, kolonia polska, odgrywająca niemałą rolę w ówczesnej polskiej akcji politycznej na terenie międzynarodowym.

Słuszne względy, jakimi kierował się autor, włączając do swego studium obok stolic dwu wielkich mocarstw również skromną siedzibę szwajcarskiego trybunału związkowego, nasuwają z kolei uwagę-dezyderat. Dla kompleksowego przedstawienia sprawy polskiej na Zachodzie Europy niezbędne jest poszerzenie panoramy o czwarty obraz, posługując się zastosowaną w podtytule konwencją, o Rzym. Państwo dynastii sabaudzkiej odgrywało znikomą rolę w kształtowaniu linii politycznej Ententy, było jednak przez cały czas trwania wojny terenem systematycznego działania ośrodków polskich, przy czym działalność ta miała nieporównanie większy rezonans niż np. w neutralnych krajach skandynawskich, półwyspu iberyjskiego czy w Holandii, a być może również we Francji lub Anglii. Czynniki polskie mogły się wykazać wcale sporymi sukcesami w społeczeństwie i włoskich kołach politycznych. Tyle tylko, że sukcesy te, wobec małego ciężaru gatunkowego Italii w koalicji, nie wpłynęły na losy sprawy polskiej. Układ sił w tutejszym środowisku polskim był odmienny niż w omawianych w pracy trzech krajach. O wiele silniejsza była tu pozycja przeciwników bloku burżuazyjno-ziemiańskiego, uosobionego w drugim etapie wojny przez Komitet Narodowy Polski (KNP). Dla uzasadnienia takiego punktu widzenia wystarczy przypomnieć kilka faktów.

Od początku listopada 1914 r., zatem kiedy Włochy były jeszcze neutralne, działała głównie w północnych Włoszech, formalnie z ramienia Departamentu Wojskowego NKN, faktycznie zaś jako emisariusz kół piśmudczykowskich, Władysław Baranowski (syn Włoszki), który zaktywizował szereg działaczy polskich od pewnego czasu osiadłych w tym kraju, dotarł też do niektórych polityków i dyplomatów włoskich². Jeszcze mniej znana jest wcześniej od tamtej rozpoczęta, bardziej wielostronna i o szerszym zasięgu akcja Macieja Loreta, który przebywał w Rzymie przed wybuchem wojny z ramienia galicyjskiej Rady Narodowej, jako pracownik Biura Prasowo-Informacyjnego. Loret wszedł w skład utworzonego już we wrześniu 1914 r. przez rozmaite nieraz wpływowe osobistości włoskiego życia politycznego komitetu „Pro Polonia”. Przypisywano mu też istotną rolę w genezie tzw. *mozione Montresora*, tj. wniosku zgłoszonego 7 grudnia 1915 przez deputowanego tego nazwiska w parlamencie włoskim, który domagał się przyznania Polsce niezależności³. Ponadto — jak się ostatnio twierdzi — Loret był w 1916 r. jednym ze współzałożycieli polsko-włoskiej loży wolnomularskiej „Polonia” w Rzymie, która miała poniekąd przeciwdziałać wpływom KNP w kierowniczych środowiskach politycznych Italii oraz wśród przebywających w tym kraju Polaków⁴. Natomiast KNP nie potrafił na tutejszym gruncie

² W. Baranowski, *Zagraniczna akcja niepodległościowa w czasie wielkiej wojny we Włoszech (1914—1915)*, „Niepodległość” t. XVII, 1937, s. 403—420.

³ K. M. Morawski, *Polska wizyta w Rzymie podczas „wielkiej wojny”*, „Kurier Warszawski” nr 146 z 28 maja 1939, wyd. wiecz., s. 13; *L'Italie pour la reconstitution de la Pologne*, Rome [1915], *passim*; L. Piskozub, *Legioniści polscy w armii włoskiej*, Warszawa 1932, s. 15—20, 22; S. Filasiewicz, *La question polonaise pendant la guerre mondiale*, Paris 1920, s. XI. Tekst wniosku Montresory — Centralne Archiwum KC PZPR, zesp. PPS 305/III—52, podt. 6, k. 12.

⁴ [K. S. C.] *Zarys powstania L. „Kopernik” w Warszawie*, „Społeczność Wolnomularzy Polskich. Biuletyn” [Paryż], nr 1, 1971, s. 2. O roli loży „Polonia” por. L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie środkowo-wschodniej po pierwszej wojnie światowej*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” t. IV, 1968, s. 101. Propolska działalność w tym czasie późniejszego włoskiego radcy handlowego w Warszawie Antonio Menotti-Corvi również łączyła się prawdopodobnie z kontaktami wolnomularskimi. *Antonio Menotti-Corvi. Dziesięć lat jego działalności w Polsce*, Warszawa 1930, s. 101 n., 13 n., 142. Wzmianka w *Zarysie powstania...* (op. cit.) o Lorecie jako założycielu loży nie znalazła pozytywnego potwierdzenia w materiałach źródłowych. Jak wynika z przeprowadzonych przez piszącego te słowa poszukiwań, została ona zaczerpnięta z krążących pogłosek.

znaleźć wspólnego języka nawet z grupami nacjonalistycznymi i śkazyani byli na kontakty z pozbawionymi wpływu na politykę włoską środowiskami watykańskimi⁵. To też już na początku 1917 r. powołano do życia odrębny od KNP Polski Komitet we Włoszech jako reprezentanta interesów polskich wobec władz państwowych. We Włoszech powstała też w 1918 r. jedyna wówczas na Zachodzie polska formacja wojskowa niezależna od KNP⁶.

Powracając od życzeń do stanu faktycznego, uznać wypada, że działalność rządów i dyplomacji dwu głównych mocarstw Ententy zreferowana została w sposób w pełni zadowalający. Pośrednie odbicie znalazła tu ponadto polityka caratu w sprawie polskiej. Uzyskano odpowiedź dogłębną, oczywiście w stopniu na jaki pozwalają opublikowane materiały źródłowe, międzynarodowy stan badań oraz wyniki własnych poszukiwań w archiwum wiedeńskim i paryskiej Bibliothéque de Documentation Internationale Contemporaine. W książce wykorzystano kilka nieuwzględnianych dotąd ważnych przekazów, jak np. opublikowany w aneksie memoriał francuskiego MSZ z 26 grudnia 1918 (s. 229—238). Autor stara się w sposób przemyślany i rzeczowy określić determinaty zewnętrzne polityki każdego z obu mocarstw wobec kwestii polskiej. Wątki lepiej znane rekapitułuje, inne zaś szerzej rozwija⁷. Nie ulega jednak presji nowego, nawet najbardziej interesującego materiału, nie gubi się zatem w szczegółach, na moment nawet nie traci z oczu głównego tematu, dzięki czemu książka osiągnęła wyjątkową klarowność wykładu i zwięźłość.

Pozostaje natomiast kwestią otwartą, czy dostatecznie wydobyto w odniesieniu do polityków i kierunków politycznych innych krajów wpływające na ich postawy wątki tradycji i wychowania, dotyczące stosunku do Polski, do „sprawy polskiej”, jakie były tego konsekwencje i jak pod wpływem tych wątków sprawę ową widziało. Może jednak jest to wynikiem założonej przez autora zwięźłości.

Jakkolwiek brzmi to jak paradoks, faktem jest, że historiografia nasza znacznie mniej uwagi poświęcała drugiemu aspektowi tematu, tj. postawie i zabiegom strony a raczej stron polskich na Zachodzie. Akcja bloku burżuazji i ziemiaństwa — prawy nacjonalistycznej i sprzymierzonej z nią tej części obozu zachowawczego, którego reprezentacją partyjną było Stronnictwo Pracy Realnej, posiada obszerną literaturę, począwszy od licznych, starszych publikacji z pogranicza dziejopisarstwa i publicystyki pióra wybitnych przywódców tego bloku (R. Dmowski, S. Kozicki, M. Seyda) po stosunkowo świeże rozprawy i monografie historyczne⁸. W rezultacie względnie wystarczająco znamy od strony faktograficznej działalność owego kierunku na zachodzie i w kraju. Nadal otwarte pozostają w tym przypadku raczej tylko kwestie interpretacyjne, oceny czy sądy. Może brak nam informacji o roli tajnego ośrodka dyspozycyjnego prawicy nacjonalistycznej — o Lidze Narodowej — ewentualnych w nim różnicach poglądów w kwestiach taktyki itp. Jednak w tej dziedzinie omawiana praca nie posuwa naszej wiedzy naprzód, raczej ją systematyzuje a pewne fakty ściślej osadza w kontekście polityki wielkich mocarstw.

W nieporównanie gorszej historiograficznie sytuacji znalazł się — z różnych względów — obóz w stosunku do poprzedniego konkurencyjny a reprezentujący te odłamy warstw pośrednich, które nie chciały poddać się komendzie klas panujących i usiłowały wypracować odrębną linię polityczną. W polityce wewnętrznej

⁵ K. M. Morawski, op. cit., s. 12—14.

⁶ L. Piśkozub, op. cit., s. 33 n. O kontaktach Loreta na początku 1919 r. z inteligencją-piśsudczykowskim ośrodkiem w Paryżu por. K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, Bibl. Jagiel. Akc. 36/60, k. 60.

⁷ Analizę momentów polityki międzynarodowej w omawianej książce zawiera recenzja W. Michowicza (KH, 1971, nr 3, s. 723—726), co zwalnia piszącego od szczegółowego potraktowania tego wątku.

⁸ M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917—1919*, Warszawa 1966; Cz. Kozłowski, *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915—1918*, Warszawa 1967.

wyrażała się ona w reformiźmie społecznym, w radykaliźmie⁹. Z racji swojej natury socjalnej był to obóz o skomplikowanej tkance, organizacyjnie i ideowo nader rozdrobniony, wewnętrznie sklócony, nasycony momentami mafijności. Składające się nań inteligenckie grupy radykalne i szczątkowe zespoły epigonów liberalizmu (ich większość bowiem w latach wojny wyłądowała — jak Polska Partia Postępowa — w bloku eńdecko-realistycznym) posiadały w kwestii orientacji międzynarodowej wspólny mianownik jedynie w antycarskości, poza tym w rozmaitym stopniu wahały się pomiędzy orientacją prozachodnią a orientacją na państwa centralne. Niemal każda z tych grup usiłowała na własną rękę i odrębnymi kanałami oddziaływać na los sprawy polskiej. Nic zatem dziwnego, że przy takiej złożoności zjawiska publicystyka i historiografia nie zawsze potrafiły dostrzec całokształt akcji owego obozu, zrozumieć jej logikę wewnętrzną. Toteż nasza nauka przechodziła raczej obok tej problematyki. Niewątpliwą zasługą autora jest zebranie na ten temat takiej sumy informacji, jakiej przed nim w jednym miejscu jeszcze nie zgromadzono. Jednak, jak w każdym pionierskim wysiłku, nieuniknione tu były niedopatrzenia, luki, drobne nieścisłości.

Pominięto w opisie pierwszych lat wojny na terenie Francji, rzeczywiście trudną do wyodrębnienia i odczytania akcją kierunku *stricte* piłsudczykowskiego i związanego z nim PPS-owskiego (spod znaku Frakcji). W tym kontekście wypada zwrócić uwagę na podróż z misją konspiracyjną we wrześniu-październiku 1914 r. Nelly Grzędzińskiej (późniejszej Strugowej) z Francji do Galicji i jej powrót z szeregiem otrzymanych od Jodko-Narkiewicza i Daszyńskiego zleceń czy próśb adresowanych m. in. do St. Posnera¹⁰. Zaledwie raz wspomniany w książce, należał on do figur centralnych tego kierunku na terenie Francji, chociażby z racji swoich kontaktów z francuskim ruchem socjalistycznym i masonerią tego kraju. Środowiska te w okresie przyływu fali nacjonalistycznego oszołomienia zostały wprawdzie zepchnięte do głębokiej defensywy, lecz już w 1916 r. zaczęły odzyskiwać teren. Wówczas właśnie zaowocowały koneksje Posnera, np. w postaci wystąpienia wpływowej Ligi Obrony Praw Człowieka w 1916 r. na rzecz niepodległości Polski¹¹. Inne przejawy propolskiej akcji tych środowisk zostały zbyt pobieżnie potraktowane¹². Niemal zaskakuje całkowite pominięcie milczeniem uchwały Kongresu Wolnomularskiego Krajów Alianckich i Neutralnych (Paryż 28—30 czerwca 1918), stawiające jako jedną z zasad przyszłego traktatu pokojowego *Reconstitution par la réunion de ses trois tronçons de la Pologne indépendante*, o czym donosiła również prasa niemasońska¹³.

Dość obszernie przedstawiono podróż S. Patka na Zachód jesienią 1914 r. (s. 16—19), całkowicie natomiast pominięto jego następną wyprawę latem 1915 r., o której

⁹ Radykalizm w zastosowaniu do tego rodzaju formacji politycznych nie oznacza — odmiennie niż w ruchu robotniczym — szczególnie radykalnego sposobu myślenia, ekstermizmu w postawach, lecz — zgodnie z angielską terminologią polityczną — lewicę liberalistów.

¹⁰ N. Grzędzińska, *W służbie dyplomatycznej*, [w:] *Wierna służba. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910—1915*, Warszawa 1927, s. 161—168; „...zgłosiłam się do obecnego senatora St. Posnera z prośbą o prowadzenie dyskretnej akcji prasowej, oświetlającej działalność strzelecką w sposób nie dyskredytujący naszego istotnego stosunku do Francji” (tamże, s. 164).

¹¹ *Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela*, „Robotnik” nr 66 z 12 marca 1921, s. 7.

¹² Por. np. dane przytoczone [w:] S. Posner, *Po dwu latach*, „Myśl Narodowa”, sierpień—wrzesień 1916, nr 8/9, s. 267—278.

¹³ *Congrès des Maçonneries des Nations alliées et neutres les 28, 29 et 30 Juin 1917*, Paris 1917, s. 28. Współczesna wzmianka polska: *Wolnomularze*, „Sprawa polska”, [Pietrogród] nr 33 z 27 sierpnia/9 września 1917, s. 476—476; S. Kłozicki, *Masoneria i odbudowanie Polski*, „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 192 z 15 lipca 1938, s. 3. Wcześniej konferencja wolnomularska państw sprzymierzonych (14—15 stycznia 1917, Paryż) w uchwale protestującej przeciw przymusowemu wywozowi na roboty do Niemiec wymieniła Polskę jako jedno z państw akcją tą dotkniętych. Uczestnikiem konferencji był m. in. S. Pichon. Por. *Conférence des Maçonneries des Nations Alliées 14—15 Janvier 1917*, [Paris 1917], s. 3.

dotąd mało co wiemy¹⁴. Można też zgłosić zastrzeżenie do ścisłości twierdzenia, że inicjatywa pierwszej z nich „wyszła z kół bliskich Józefowi Piłsudskiemu” (s. 16). Wprawdzie Patek w drodze rzeczywiście konferował z Piłsudskim, jednak — pomijając nawet przekaz wprost mówiący o innej genezie tej misji¹⁵ — Patek był wówczas przywódcą Stronnictwa Radykałów Narodowych, które miało orientację profrancuską i wchodziło w skład Bloku Centrum, zespołu odrębnego od ugrupowań niepodległościowych związanych z Piłsudskim¹⁶. Należałoby poza tym wziąć pod uwagę jeszcze okoliczność, że przed wybuchem wojny istniały — pomimo elementów współpracy — tarcia pomiędzy grupą Piłsudskiego a grupą Patka-Radziwiłłowicza, bynajmniej przez wybuch wojny nie zlikwidowane. W dziedzinie kontaktów polsko-francuskich pominięto też interesującą, chociaż wymagającą wnikliwej weryfikacji, wzmiankę we wspomnieniach Erzbergera¹⁷.

Rozpatrując zastanawiające fluktuacje taktyczne obozu antyendeckiego, warto zwrócić uwagę, że przebywający w Paryżu (w 1916 r.) S. Posner publikuje korespondencję w endeckiej „Myśli Narodowej” w Rosji. Na ile zaś w 1917 r. spory orientacyjne zaczęły tracić na znaczeniu, chyba w obliczu zarysowującej się zmiany linii obozu niepodległościowego wobec państw centralnych, świadczyć może, że paryska „Polonia” przedrukowuje z „Naprzodu” notatkę potępiającą antypiłsudczykowską ulotkę¹⁸. Dostrzeżenie tego typu zjawisk mogłoby się przyczynić do poprawniejszego zinterpretowania linii londyńskiej placówki A. Zaleskiego, którego działania zostały w książce określone jako „pozornie nielogiczne i dziwne” (s. 169). Wskazane byłoby też obszerniejsze potraktowanie akcji polskich środowisk demokratycznych i innych we Francji, co pozwoliłoby wydobyć takie fakty, jak przekształcenie się tuż po wybuchu wojny prawnicowego robotniczego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego we Francji w Zjednoczenie Niepodległościowe, czy wysłanie przez Komitet Wolnej Polski w marcu 1917 r. depechy do Kiereńskiego z podziękowaniem za deklarację nowego rządu rosyjskiego w sprawie niepodległości Polski. Nie bez znaczenia, jako przykład powiązań pomiędzy polskimi grupami obozu inteligencko-radykalnego, jest opublikowanie w ulotce przez tenże Komitet 26 marca 1917 deklaracji polskiego Komitetu Demokratycznego w Piotrogradzie¹⁹.

Komitet Veveyski (s. 111—113), przynajmniej w intencjach niektórych jego twórców, nie miał ograniczać się do akcji filantropijnej; „zarazem pragniemy — pisał o nim Antoni Osuchowski — rozbudzić wszędzie zainteresowanie dla sprawy polskiej, wobec uregulować się mających w przyszłości drogą kongresu stosunków międzynarodowych”²⁰.

¹⁴ Wzmianki o niej: S. Patek, „Głos Pracy”, [Sosnowiec] nr 190 z 19 grudnia 1919, s. 1; S. Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1961, s. 332. Archiwalnym śladem drugiej podróży Patka jest wzmianka w liście z 25 czerwca 1915 pośła belgijskiego w Londynie, że Vandervelde prosił Lloyd George'a (wówczas ministra wojny) o przyjęcie Patka i Zaleskiego. Por. A. Cienciała, *Stosunki polsko-sowieckie: „federalizm” — polityka polska (1914—1921)*, „Zeszyty historyczne” [Paryż] 1970, z. 17, s. 218.

¹⁵ L. Hass, *Działalność wolnomularstwa polskiego w latach 1908—1915*, KH, 1967, nr 4, s. 1060.

¹⁶ Z. Dreszer, *Ruch niepodległościowy w 1914—15 roku*, „Strzelec” nr 17 z 9 sierpnia 1925, s. 8; J. Molenda, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim 1915—1918*, Warszawa 1965, s. 28; K. Jaworowska, *Wspomnienia o Związku Chłopskim*, s. 31—33 (maszynopis w Bibl. IH PAN 15/58).

¹⁷ M. Erzberger, *Erlebnisse im Weltkrieg*, Stuttgart-Berlin 1920, s. 152.

¹⁸ S. Posner, op. cit.; *Z bagna wydawnictw anonimowych*, „Polonia” nr 28 z 14 lipca 1917, s. 8. Z kolei endecka „Sprawa Polska” w Piotrogradzie zamieściła list nadesłany jej przez działacza socjalistycznego i anarchistycznego z Paryża, dr J. Zielińskiego, *Głos Polaka socjalisty*, „Sprawa Polska” nr 34 z 3/16 września 1917, s. 483—485.

¹⁹ *Czwierć wieku dla narodu i robotnika*, Poznań 1927, s. 494—495; CA KC PZPR, 305/III—52, podt. 4, poz. 7.

²⁰ List z 6 maja 1915 A. Osuchowskiego do M. Geniusza, Bibl. Publ. w Warszawie, Korespondencja M. Geniusza, Dz. Rękop., Akc. 2511.

Dla zrozumienia postaw „orientacyjnych” obozu inteligenckiego nie bez znaczenia byłoby poświęcenie nieco uwagi tradycji i pokazanie jak się ona przełamywała w świadomości ludzi z owej warstwy pod wpływem realnego układu międzypaństwowych sojuszy, jak prowadziło to do skojarzenia tradycyjnych sympatii profrancuskich z konkretną współpracą z blokiem państw centralnych, do pozornie bezpodstawnych nadziei-rachub na klęskę wojenną wpierw caratu, pokonanego przez mocarstwa centralne, następnie zaś tych ostatnich, zwyciężonych przez koalicję francusko-angielską²¹.

Powyższe uwagi nie zmieniają jednak faktu, że w omawianej monografii otrzymaliśmy pracę nacechowaną dojrzałością sądów i solidnością w ich ferowaniu, co jest wyrazem autentycznych przemyśleń, opartych na szerokiej wiedzy. Na podkreślenie zasługuje ponadto owa zasygnalizowana już zwięzłość, chwilami wręcz lapidarność wykładu i duża kultura słowa, rzeczy jakże rzadkie w publikacjach historycznych ostatnich lat.

Ludwik Hass

Józef Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919—1922*, KiW, Warszawa 1970, s. 624.

Sqjusz polityczno-wojskowy Francji i Polski zawiązany w 1921 r. wywarł duży wpływ na polską politykę międzynarodową w okresie międzywojennym. W sposób bezpośredni oddziaływał na postępowanie Polski do 1925 r. a i w późniejszym okresie stosunki Wierzbowej i Quai d'Orsay były żywe i mimo wszystko miały istotny wpływ na koncepcje polskiej polityki zagranicznej. Ostatnio ukazało się kilka pozycji¹ dotyczących stosunków polsko-francuskich w latach 1919—1939. Monograficznie nie zostały jeszcze opracowane stosunki polsko-francuskie w latach 1922—1926 i w latach 1932—1939, choć zarówno w pracy J. Ciałowicza, jak i w opracowaniach dotyczących polskiej polityki zagranicznej znaleźć można wiele materiału do tych problemów².

Intencją J. Kukułki było zbadanie, jak sam to określa we wstępie, dziejów polityki francuskiej w stosunku do Polski bezpośrednio po traktacie wersalskim. Ramy chronologiczne książki (czerwiec 1919— czerwiec 1922) wyznacza podpisanie traktatu wersalskiego oraz wejście w życie przymierza między Francją a Polską. Skądinąd po Rapallo (kwiecień 1922 r.) nastąpiły widoczne zmiany w układzie politycznym Europy i zachwiana została powersalska pozycja Paryża.

Omawiana praca jest pierwszą polską próbą naukowego przedstawienia historii polityki francuskiej w stosunku do II Rzeczypospolitej. Autora interesowała przede wszystkim polityka francuska i temu podporządkował chronologiczny układ książki. Wyodrębnił cztery etapy tej polityki: 1. od podpisania do wejścia w życie traktatu wersalskiego; 2. wojna polsko-radziecka (styczeń—październik 1920 r.); 3. okres rozejmu polsko-radzieckiego i podpisania układów z 19 lutego 1921 r., 4. od lutego 1921 do kwietnia 1922 r.

Praca oparta jest na szerokiej podstawie źródłowej. Autor sięgnął do dostępnych kolekcji i archiwów dyplomatycznych francuskich, polskich, czechosłowackich. W Polsce wykorzystał m. in. zespoły: Gabinet Ministra Spraw Zagranicznych, Departament

²¹ R. Starzyński, *Cztery lata wojny w służbie Komendanta*, Warszawa 1937, s. 68—69, 80; S. Tołwiński, *Wspomnienia 1895—1939*, Warszawa 1971, s. 72.

¹ J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921—1939*, Warszawa 1970; S. Wrótniak, *Polska-Francja 1926—1932*, Poznań 1971. Pozycje te ukazały się prawie jednocześnie; tym bardziej ciekawe jest, że ich wnioski generalne są zgodne.

² Por. M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933—1938*, Poznań 1965; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, Poznań 1962; St. Stanisławska, *Wielka i mała polityka Józefa Becka*, Warszawa 1962.